„Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszersze masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale aby stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia. Życia, którego hasłem jest dziś upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy“ **(Z przemówienia Prezydenta RP B. Bieruta na inauguracji „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy“)**

Cena egzemplarza zł **5**
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.
Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok V | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42. Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00. Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Czwartek, dnia 5 maja 1949 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140. Konto żyrowe nr. 5622 w Narodowym Banku Polskim oddział w Bydgoszczy | Nr 122

Ofensywa wojsk ludowych trwa

HANG-CZOU ominięte

KORESPONDENCI pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe, kontynuując ofensywę w kierunku południowo-wschodnim, ominęły nie tylko Szanghaj, lecz także Hang-Czou, stolicę prowincji Cze-Kiang. Hang-Czou zostało już porzucone przez wojska kuomintangowskie i było ostatnim ogniwem, łączącym Szanghaj z resztą Chin południowych. Komunikacja kolejowa nie tylko między Szanghajem i Hang-Czou, lecz także między Hang-Czou a Nan-Czangiem, stolicą prowincji Kiang-Si, jest przerwana. Jak doniosła Agencja Nowych Chin, jedna z kolumn wojsk ludowych, posuwając się na południe od rzeki Jang-Tse, znajduje się koło miasta Kimen, które leży tylko w odległości 120 km od linii kolejowej, łączącej Szanghaj, Hang-Czou i Kanton. Wojska ludowe połączyły się z silnymi oddziałami partyzanckimi, działającymi w tym rejonie.

Korespondenci pism amerykańskich a angielskich w Szanghaju wyrażają przypuszczenie, że obecna ofensywa armii ludowej ma na celu zamknięcie sił nacjonalistycznych, znajdujących się w Chinach południowo-wschodnich w kilku „workach“. Korespondenci przypuszczają, że dowództwu wojsk ludowych nie zależy na natychmiastowym zajmowaniu miast i punktów oporu nieprzyjaciela, lecz na zmuszeniu armii kuomintangowskiej do ich ewakuowania.

Goście z Finlandii



Na zaproszenie KCZZ przybyła do Polski 7-osobowa wycieczka przedstawicieli fińskich związków zawodowych pod przewodnictwem P. Veikkolainen. Po zwiedzeniu Warszawy, wycieczka rozpoczęła objazd po Polsce. Trasa obejmuje: Bydgoszcz, Poznań i Międzynarodowe Targi Poznańskie), Kraków, Oświęcim, Krynicę, Łódź i powrót do stolicy, skąd następnie związkowcy fińscy wyjadą bezpośrednio do Helsinek. Na zdjęciu goście w ogrodzie Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy.

Zamknięcie sesji ONZ nastąpi 14 maja

Poważne szanse przyjęcia Izraela do ONZ

PO CZTERECH tygodniach obrad Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych większością 29 głosów przeciw 15 przy 10 wstrzymujących się — uchwaliło wniosek przewodniczącego Evatta (Australia), poparty przez Stany Zjednoczone i W. Brytanię o zamknięciu obrad obecnej sesji w dniu 14 maja.

Delegacje Związku Radzieckiego i Polski proponowały datę 18 maja.

Jednocześnie Zgromadzenie przekazało dwie ważne sprawy, którymi miała się zająć komisja polityczna, tzw. specjalnej komisji politycznej, umożliwiając w ten sposób rozpatrzenie tych spraw jeszcze na sesji bieżącej, ponieważ komisja polityczna jest bardzo przeciążona, a specjalna komisja polityczna już wyczerpała swój porządek dzienny.

Sprawy te, to przyjęcie państwa Izrael do ONZ oraz sprawa indonezyjska. Przeciwko przesunięciu sprawy państwa Izrael do specjalnej komisji politycznej, oponowały gwałtownie państwa arabskie, szukające sposobu utrącenia tego wniosku. Wydaje się, że państwo Izrael ma prawie pewną szansę uzyskania przyjęcia do ONZ jeszcze na obecnej sesji.

Drugą sprawą, przesuniętą na wniosek Polski do specjalnej komisji politycznej, jest sprawa sytuacji w Indonezji. Wbrew opozycji państw kolonialnych, które chciały utrącić ten punkt, wniosek Polski uzyskał 29 głosów przeciwko 18, przy 5 wstrzymujących się.

OTWARCIE WYSTAWY książki i prasy w Warszawie

W RAMACH Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy została otwarta w dniu 2 bm. w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej Wystawa Książki i Prasy.

Otwarcia wystawy dokonał wiceminister oświaty Jabłoński.

Wystawa Książki i Prasy ilustruje bogaty dorobek wydawniczy Polski Ludowej i prasy. Na jej całość składają się wydawnictwa prasowe i książki wydane przez instytucje państwowe, społeczne i prywatne, a także zbiory Biblioteki Narodowej. Interesująca część historyczna wystawy zawiera ciekawe zabytki piśmiennictwa polskiego z okresu średniowiecza, autografy Worcella, Kościuszki, Lelewela wydawnictwa, dotyczące działalności Kuźnicy Kołłątajowskiej i in. Niezwykle ciekawe są wydawnictwa dotyczące ruchów zbrojnych w Polsce, na których tle uwydatniono sprawę włościańską. Po części historycznej następują działy, ilustrujące wydawnictwa powojenne. Historię prasy reprezentują pisma polskie od końca XIX w. (odbitka czasopisma „Proletariat“ z 1883 r.), „Czerwony Sztandar“ z 1905 r.) poprzez prasę międzywojenną, prasę okupacyjną i z okresu powstania („Armia Ludowa“, ‚Głos Warszawy“) i pisma wychodzące w Związku Radzieckim („Zwyciężymy“, „Nowe Widnokręgi‘ „Wolna Polska“), aż do prasy współczesnej.

USA odmawia dalszego współudziału w Funduszu Pomocy Dzieciom

DEPARTAMENT Stanu zawiadomił sekretarza gen. ONZ, że nie zamierza popierać nadal Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Fundusz ten roztacza opiekę nad 4 i pół milionami dzieci w różnych krajach. Dyrekcja Funduszu oświadczyła, że sytuacja materialna instytucji jest krytyczna,

Zgon Mieczysława Dowmunta

W BIAŁYMSTOKU zmarł nagle po krótkiej chorobie jeden z najlepszych aktorów teatru białostockiego Mieczysław. Dowmunt. Śmierć Dowmunta nastąpiła niemal w przededniu 50 jubileuszu jego pracy scenicznej. Jubileusz ten miał odbyć się w dniu 14 maja br.

Tajemnicze wybuchy

JAK DONOSI agencja Reutera, w poniedziałek słychać było w Jerozolimie wybuchy, w związku z którymi zarządzono nawet alarm na 90 minut. Przyczyna tych wybuchów nie jest wyjaśniona. Według jednej wersji, chodziło tu o pociski arabskie które padły pod Jerozolimą, według drugiej zaś, wojska egipskie wysadzały w powietrze swe magazyny amunicji przed opuszczeniem rejonu Betleem.

Przyjęcie u szefa delegacji polskiej do ONZ

SZEF DELEGACJI polskiej do ONZ dr Juliusz Suchy wydał w dniu 1 maja przyjęcie dla delegacji krajów słowiańskich i krajów demokracji ludowej. Na przyjęciu obecni byli: delegaci radzieccy — Gromyko i Malik, minister spraw zagr. Białorusi Kisielew delegat Ukrainy Tarasenko, dwaj przedstawiciele Czechosłowacji Hofmaister i Mintlieb oraz obserwatorzy Węgier, Bułgarii, Rumunii i Albanii

Usunięcie pomnika ofiar faszyzmu w Hamburgu

DONOSZĄ z Hamburga, że na mocy uchwały socjal-demokratycznej rady miejskiej, usunięto pomnik, wzniesiony dla uczczenia ofiar faszyzmu na placu ratuszowym. W związku z tą niesłychaną uchwałą, organizacja b. ofiar faszyzmu w brytyjskiej strefie okupacyjnej złożyła protest.

W prezencie złodziejowi...

WIELKIE poruszenie w belgijskich kołach przemysłu diamentowego wywołała wiadomość o odrzuceniu przez okupacyjne władze amerykańskie prośby Belgii zwrotu zagrabionych przez Niemców podczas okupacji diamentów szlifowanych oraz znacznej ilości surowca diamentowego.

Przewodniczący związku belgijskich przemysłowców diamentowych Rotti, wyjaśnił na konferencji prasowej, że Niemcy przywłaszczyli sobie w Belgii 50.000 karatów diamentu szlifowanego i ponad 1.000.000 karatów surowca diamentowego. Władze amerykańskie odnalazły w Niemczech część zagrabionych w Belgii diamentów, jednak postanowiły przekazać je Niemcom.

Poprawka Meksyku przyjęta wbrew sprzeciwowi Anglosasów

PODCZAS prac komisji społecznej Zgromadzenia ONZ, dyskutującej od kilku tygodni projekty trzech międzynarodowych konwencji o wolności prasy, zarysował się układ sił, niespotykany w innych organach ONZ. Szereg delegacji małych państw zbuntowało się przeciwko dyktatowi Stanów Zjednoczonych i walczy wytrwale o wolność prasy w obronie przed wielkimi amerykańskimi monopolami prasowymi.

Wśród spraw, poruszanych dotychczas w komisji przy omawianiu projektów konwencji, znajduje się m. i. poprawka, zgłoszona przez Meksyk, przewidująca, że agencje prasowe i dziennikarze będą popierały współpracę międzynarodową i utrwalenie pokoju. Delegacja amerykańska i angielska uznały tę poprawkę za „ograniczenie wolności prasy“. Jednakże wniosek Meksyku uzyskał większość głosów.

Kongresowi USA nie spieszy się

ze zniesieniem ustawy Taft-Hartley

ZAKOŃCZYŁ się czwarty miesiąc prac obecnej sesji Kongresu USA. Pomimo wielomiesięcznych dyskusyj i różnych projektów, Kongres nie zniósł osławionej antyrobotniczej ustawy Tafta - Hartley'a, jakkolwiek partia demokratyczna obiecała w czasie zeszłorocznej kampanii wyborczej zająć się natychmiast tą sprawą na najbliższej sesji.

Obecna administracja zmierza do zastąpienia tej ustawy nowym projektem, zatrzymującym w istocie szereg antyrobotniczych postanowień ustawy Taft - Hartley.

Poseł z ramienia amerykańskiej partii robotniczej Marcantonio zażądał w Izbie Reprezentantów przywrócenia dawnej robotniczej ustawy Wagnera. Marcantonio przypomniał, że w ten sposób demokraci będą mieli możność spełnienia zeszłorocznych obietnic. Ostrzegł on, że jakiekolwiek ustawodawstwo kompromisowe byłoby zdradą wobec amerykańskich pracujących. Jednak Izba Reprezentantów odrzuciła propozycje Marcantonio.

Ponieważ na obecnej sesji Kongresu przewleka się rozmyślnie dyskusję nad tą sprawą, różne związki zawodowe podjęły zorganizowaną akcję za zniesieniem antyrobotniczej ustawy. Na specjalnie w tym celu zwołanym zebraniu w Nowym Jorku powzięto jednomyślnie uchwałę wysłania delegacji związkowej do Waszyngtonu, celem zapoznania członków Kongresu USA ze stanowiskiem robotników.

WIELKA POWÓDŹ w Marokko francuskim

DONOSZĄ z Marokka francuskiego, że nie spotykane od kilkudziesięciu lat ulewne deszcze spowodowały powódź w południowej części kraju. Szczególnie dotkliwe straty zanotowano w rejonie Marakeszu. Samo miasto znajduje się częściowo pod wodą i jest niemal całkowicie odcięte od świata. Zniszczeniu uległo kilkaset domów i 20 mostów. Utonęło 6 osób. Straty w Marakeszu oblicza się na conajmniej 100 milionów franków.

Zdarcie flagi frankistowskiej

W PRZEDDZIEŃ otwarcia 23 międzynarodowych targów w Brukseli z masztu przed dworcem, na którym powiewały sztandary państw, uczestniczących w targach, zdarto flagę Hiszpanii frankistowskiej.

Uznanie Izraela przez 20 krajów Ameryki Łacińskiej

PREZYDENT Izraela Waizman wydał przyjęcie dla dyplomatów państw Ameryki Łacińskiej z okazji uznania Państwa Żydowskiego przez wszystkie kraje Ameryki Łacińskiej.

Hinduska Partia Komunistyczna potępia działalność Pandit Nehru

JAK DONOSZĄ, z Bombaju, egzekutywa Hinduskiej Partii Komunistyczne ogłosiła oświadczenie, potępiające podpisanie przez Pandit Nehru deklaracji, wydanej po konferencji premierów dominiów w Londynie.

Oświadczenie to stwierdza, że Pandit Nehru „przystąpił do przy mierza podżegaczy wojennych i łączy się z gnębicielami ruchów wyzwoleńczych w Burmie, na Malajach, w Vietnamie i w Indonezji".
kształcenie Indii w bazę wojenną, skierowaną przeciwko demokratycznym Chinom i Związkowi Radzieckiemu. Pandit Nehru udał się do Londynu na zaproszenie

Celem Pandit Nehru — głosi dalej oświadczenie — jest przebrytyjskich imperialistów, słuchających rozkazów swych panów ze Stanów Zjednoczonych. Pandit Nehru stał się płatnym agentem handlarzy śmiercią w ich szalonym planie przygotowania wojny przeciwko ZSRR.

Na zakończenie oświadczenie podkreśla, że jedynie nieliczna garstka hinduskich kapitalistów i wyzyskiwaczy będzie zadowolona z tej haniebnej zdrady. „Nie wątpimy — głosi oświadczenie — że lud hinduski potępi podpisanie przez Nehru tego paktu z mordercami imperialistycznymi".

Odbudowa nowych Chin

AGENCJA Nowych Chin donosi, że na obszarach wyzwolonych trwa odbudowa linii kolejowych, zniszczonych przez cofające się wojska kuomintangowskie. 140-kilometrowy odcinek kolei pomiędzy Nankinem a Czang-Czou, na linii Nankin — Szanghaj, został już oddany do użytku. Odbudowano także linię kolejową Czang-Czou — Wusih, całkowicie zniszczoną przez wojska kuomintangowskie.

Nota rządu węgierskiego do rządu jugosłowiańskiego w sprawie zamordowania dwóch strażników

RZĄD węgierski wystosował ostrą notę do rządu jugosłowiańskiego, w której protestuje przeciwko zamordowaniu 2 strażników węgierskich na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej.

Nota stwierdza, że dnia 25 kwietnia w południe w pobliżu punktu granicznego Felsoeszoelnoek strażnicy jugosłowiańscy zabili 2 strażników węgierskich w odległości 4—5 metrów od punktu granicznego.

Nota podkreśla, że na podstawie sprawozdania mieszanej komisji węgiersko-jugosłowiańskiej, powołanej dla zbadania tej sprawy oraz na podstawie urzędowego protokółu sekcji zwłok, ustalono, że strażnicy węgierscy przekroczyli o kilka metrów linię graniczną węgiersko-jugosłowiańską, ale spostrzegłszy strażników jugosłowiańskich i dawane przez nich znaki, cofnęli się zpowrotem na swój punkt graniczny. Żołnierze jugosłowiańscy udali się za nimi i bezpośrednio przy granicy węgierskiej z odległości 6 metrów otworzyli ogień z karabinów i automatycznych pistoleótw. Już ciężko rannych i wzywających pomocy żołnierzy węgierskich, żołnierze jugosłowiańscy podle zamordowali ogniem pistoletów automatycznych.

Nota węgierska stwierdza dalej, iż zabójstwo to jest konsekwencją tej oszczerczej i podburzającej agitacji, którą prowadzi się w Jugosławii przeciwko krajom demokracji ludowej, a zwłaszcza przeciwko Węgrom.

Nota węgierska podkreśla odpowiedzialność rządu jugosłowiańskiego za ohydny mord strażników węgierskich. Odpowiedzialność tę powiększa jeszcze fakt, iż rząd jugoosłowiański usiłuje usprawiedliwić zabójstwo zmyślonymi faktami, chcąc przerzucić odpowiedzialność na ofiary. Rząd węgierski domaga się niezwłocznie wszczęcia dochodzeń przeciwko zabójcom, ukarania winnych i odpowiedniego odszkodowania dla rodzin zamordowanych.

Niesłychane wybryki żołnierzy amerykańskich w Niemczech

STREFA amerykańska w Niemczech stała się ostatnio widownią zbrodniczych wykroczeń, popełnianych przez pijanych żołnierzy amerykańskich. W Stuttgarcie pijany żołnierz amerykański policji wojskowej Jones wtargnął do garażu wojskowego, gdzie zdobył wojskowego „jeepa" i wyjechał na miasto, zabijając po drodze wystrzałem z automatu niemieckiego wartownika, który chciał go zatrzymać. Następnie Jones usiłował wciągnąć do samochodu dwie młode dziewczyny. Gdy jedna z nich stawiała opór — Amerykanin wystrzelił, kładąc ją trupem. Jadąc z niesłychaną szybkością, ranił po drodze dwie inne przechodzące młode kobiety. Po kilkunastu minutach szalonej jazdy, samochód stoczył się do rowu. Jones wydostał się spod szczątków wozu i zastrzelił robotnika niemieckiego, który pragnął mu udzielić pomocy.

Wielokrotnego mordercę ujęto następnego dnia w pobliżu Stuttgartu, gdzie stanie przed sądem wojskowym.

W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano również szereg wypadków w Monachium, gdzie na skutek zbyt szybkiej jazdy żołnierzy amerykańskich odniosło rany kilka osób.

Albania i Włochy nawiązują stosunki dyplomatyczne

ALBAŃSKA Agencja Telegraficzna donosi, że rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem Republiki Włoskiej.

Wymiana marek zachodnich

W BERLINIE zachodnim zarządzono wymianę emitowanych niedawno 20-markowych niebieskich banknotów.

Władze amerykańskie oświadczają, że powodem wymiany wyżej wspomnianych banknotów było ujawnienie wielkie bandy fałszerzy, która podrobiła tak ogromne ilości banknotów, iż „trwałość waluty zachodnio-berlińskiej został poważnię zagrożona".

Dzienniki, wychodzące w sektorze radzieckim, uważają, iż wykrycie afery fałszerskiej jest tylko pretekstem dla wycofania z obiegu pewnej ilości marek zachodnio-niemieckich.

PROBOSZCZ kościoła św. Jerzego w Londynie — Boggis wystąpił z Labour Party, na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządowej. Boggis należał do partii 21 lat.

Co przedstawiciel Polonii amerykanskiej widział w Polsce

W WYWIADZIE udzielonym przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej podzielił się Leon Krzycki — przewodniczący Amerykańskiego Kongresu Słowian i przedstawiciel amerykańskich związków zawodowych wrażeniami, jakie odniósł ze swych wizyt w Polsce.

„Byłem w Polsce kilka razy — mówi p. Krzycki — pamiętam rok 1930, okres rozbicia ruchu zawodowego, wzmożonego terroru sanacyjnego, okres wytężonej walki ludu polskiego o wyzwolenie społeczne. Drugi raz byłem w Polsce krótko po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie. Smutny był widok rozbitej przez Niemców Warszawy. Trudno było uwierzyć, że na tych ruinach powstać może życie i miasto — stolica. To co zobaczyłem jednak dzisiaj, przechodzi granice pojęć przeciętnego Amerykannia. Trudno uwierzyć, że Warszawa potrafiła tak gruntownie zmienić swe oblicze w ciągu kilku zaledwie lat. Wiemy i rozumiemy w czym tkwi siła narodu polskiego. Praca wasza i zapał są dzisiaj wzorem dla całego narodu amerykańskiego" — stwierdza przewodniczący Kongresu Słowian.

Leon Krzycki jest pod wrażeniem wspaniałej manifestacji 1-majowej w stolicy, w której brał udział.

„W Stanach Zjednoczonych byłoby nie do pomyślenia, aby w jednym szeregu kroczył prezydent, robotnik, chłop i żołnierz. Byłem głęboko wzruszony widząc, jak na czele pochodu kroczył Prezydent Państwa, członkowei Rządu a dalej robotnicy, nauczyciele, młodzież i wojsko.

W naszym „wolnym" kraju — mówi następnie p. Krzycki — wojsko i policja też biorą udział w manifestacjach robotniczych, kiedy biją i rozpraszają demonstrantów, domagających się swoich praw, chleba i wolności.

Przedstawiciel amerykańskich związków zawodowych mówi następnie o pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji robotników w USA. Miliony robotników głodują, nie mogąc otrzymać pracy, Inni znów schodzą na drogę występku. Według oficjalnej statystyki — co 18 sekund — oświadcza p. Leon Krzycki — ponad 10-milonowa armia popełnia zbrodnie: kradzież, gwałt lub porwanie. Znaczny procent przestępców rekrutuje się z małoletnich. W tym okresie wzrastającej nędzy i upadku stopy życiowej, właściciele potężnych korporacji i finansiści z Wall Street spekulują na rynku wewnętrznym i światowym, a ich dochody sięgają wielu miliardów dolarów".

„To wszystko co widziałem w Polsce przekażę narodowi amerykańskiemu. Prawda o Polsce przenika coraz bardziej do Stanów Zjednoczonych.

Strajk 300 tysięcy we Włoszech

300 TYSIĘCY robotników przemysłu chemicznego rozpoczęło we Włoszech 3 bm. kilkakrotnie odraczany strajk wobec zerwania pertraktacji, toczących się między Konferencją Pracy, a Federacją Przemysłowców. Od strajku zwolnieni są robotnicy, pracujący przy wielkich piecach, ponieważ zagaszenie ich przerwałoby produkcję na szereg tygodni.

3 bm. odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego Konfederacji Pracy, celem omówienia sprawy walki mas robotniczych w innych gałęziach przemysłu.



51

— Ach, to ty? — Barczysta postać w mundurze feldgrau podniosła się zza biurka. — No, co powiesz? Stęskniła się moja Lorelei?

Trudno jej było zachować wyniosłą i chłodną postawę, gdy czuła jego pocałunki na twarzy i szyi. Próbował rozpiąć jej bluzkę.

— Daj spokój. Co znowu. Może ktoś wejść. Zostaw Klaus. Cha, cha, cha, jak ty wyglądasz — wybuchnęła nagle śmiechem, spojrzawszy w twarz, powalaną jej własną szminką. — Masz, zobacz, co z ciebie za koszmara — podsunęła mu pod nos maleńkie lusterko.

— Verflucht nochmal... — zaklął, wycierając chusteczką ślady. — Bo też zawsze musisz się wypacykować, jak świeża ściana.

W końcu sam się roześmiał.

— No, nic dziwnego. Dwa dni ciebie nie widziałem, więc się stęskniłem.

— Nie moja przecież wina, żeśmy się przez dwa dni nie widzieli.

— Wiem, Liebling, ale zrozum. Mam teraz nawał roboty. Po prostu nie wiadomo, za co się uchwycić.

— No, to nie przeszkadzam — udała, że zabiera się do wyjścia.

— Czekaj, czekaj, nie śpiesz się. Chciałbym z tobą dłużej pogadać. Za jakąś godzinkę będę mógł się wyrwać. Pojechalibyśmy na śniadanie.

— Dopiero za godzinę — wydęła wargi — wolałabym już teraz.

— Nie, to niemożliwe. Słowo ci daje. Jak zaczekasz godzinkę, to potem będę mógł być z tobą aż do wieczora. Urwę się, zobaczysz. Pojedziemy do mnie poszaleć. Chcesz? Albo do ciebie — przygarnął ją znowu do siebie.

— To ma być dla mnie zapłata za czekanie? — zrobiła zdziwioną minkę.

— Ach ty kleine Hexe — syknął Klaus.

— Oj! — krzyknęła z bólu Basia, bo w tej chwili ręka jej została zmiażdżona w jego silnych łapach. — Cóż to za gestapowskie metody — parsknęła, pocierając zbolałe miejsce.

— Gestapowskie? Ha, ha, ha — rechotał. — Daleko byśmy zajechali z „takimi" metodami. Panienka jest jeszcze widocznie strasznie naiwniutka.

Basia spoglądała na szyderczo uśmiechniętą twarz. Czuła w tej chwili, jak po jej plecach przeszły mrówki. Nie okazała jednak po sobie strachu.

— A co, znacie lepsze? Słyszałam coś o tym.

— Co mianowicie słyszałaś?

— Że katujecie ludzi, że bijecie...

— Są zwolennicy i tego systemu. Ale to zbyt prymitywne, jak na mój gust.

— Prymitywne. Pan major jest bardziej wyrafinowany, nieprawdaż?

— Nie przekonałaś się o tym na sobie — zbliżył się znowu, biorąc ją w ramiona.

— Bez żartów. Ja mówię o waszym systemie śledztwa. Nie wyobrażam sobie, jak człowiek kulturalny może się znęcać nad bezbronnym. To ohyda.

— Nic podobnego. To nawet bardzo przyjemnie.

— Sam nie wierzysz w to, co mówisz.

— Ech, dajmy pokój tej jałowej dyskusji. Nie myślałem wcale, że jesteś taka gęś.

— Wolę być gęsią, niż pozerem.

— Oho, mocne słowo. W czymże widzisz moją pozę?

— W tym, co mówisz, że sprawia przyjemność nad kimś się znęcać. Możesz gadać, że to należy do twoich obowiązków. Ale przyjemność?

— Co ty możesz o tym wszystkim wiedzieć. Nie rozumiesz, jaką satysfakcję daje poczucie, że się jest panem życia i śmierci drugiego człowieka. Masz takiego osobnika przed sobą, uśmiecha się takie paskudztwo, spogląda na ciebie z pogardą. „Nic nie powiem, nic się ode mnie nie dowiecie". A już z góry myślę: „nie tylko powiesz, ale będziesz śpiewał jak kanarek. Teraz uważasz się za człowieka, a ja zrobię z ciebie zwierzę, którego jedynym uczuciem będzie lęk przed bólem. Paniczny lęk."

— A zresztą, wiesz co? Po co ta oderwana dyskusja. Chcesz zobaczyć, jak to się robi?

— Ja?

— No? Chcesz? Możesz tu przez godzinkę posiedzieć i popatrzeć. Tylko siądź tu i nie pokazuj się — poprowadził ją w róg pokoju, gdzie wisiała kotara. Będziesz miała przedstawienie... pierwsza klasa, lepsze niż na najbardziej emocjonującym filmie. Siadaj.

Basia była zbyt zaskoczona i przestraszona, by oponować. Posłusznie siadała na podsuniętym krześle.

Za chwilę na dzwonek Klausa zjawił się w pokoju drugi oficer.

— Przyprowadźcie tę łączniczkę z Armii Ludowej. I niech Kurt przyjdzie z nią.

Po kilku minutach oficer wprowadził do pokoju młodą kobietę. Za nią wtoczyła się jakaś krępa postać o ordynarnym pysku małpoluda. Basia na widok wchodzącej drgnęła. Skąd ona tę twarz zna. Wysokie czoło, kasztanowate włosy i duże, marzące oczy. Usta o miękkim, dziecinnym nieomal wykroju, były w tej chwili kurczowo zaciśnięte. Ta twarz, te oczy?... Boże, przecież to Oleńka.

Basia chwyciła się za poręcz fotela, bo zdawało się jej, że cały pokój zawirował w zawrotnym tempie.

— Oleńka...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tydzień Oświaty,
Książki i Prasy
2-8 maja

KRAKÓW. W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy nastąpiło w Bibliotece Jagiellońskiej otwarcie wystawy pod hasłem: „Biblioteka Jagiellońska w służbie społecznej". W kilkudziesięciu gablotach wystawiono dzieła klasyków marksizmu i leninizmu, monografie i biografie uczonych, książki dotyczące planowania i organizacji pracy, jej bezpieczeństwa i higieny w warsztatach, fabrykach i kopalniach oraz książki powięcone górnictwu, hutnictwu i włókiennictwu.

* * *

POZNAŃ. W związku z Tygodniem Oświaty, Książki i Prasy biblioteki poznańskie zorganizowały specjalne wystawy, ilustrujące rozwój oświaty i czytelnictwa. W Bibliotece Uniwersyteckiej Rektor UP, prof. dr Ajdukiewicz w obecności przedstawicieli władz, organizacji świata kulturalnego dokonał otwarcia wystawy książek traktujących o zagadnieniach państwa i społeczeństwa.

Wśród eksponatów znajduje się wiele publikacji marksistowsko-leninowskich. Duże znaczenie dydaktyczne posiada wystawa pt.: „Piękna książka w dawnych czasach" urządzona przez Bibliotekę Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu. Przyczynia się ona do pogłębienia wiedzy o starych drukach i inkunabułach. Publiczna Biblioteka Miejska w Poznaniu uruchomiła stały dział wystawowy, obejmujący książki ze wszystkich dziedzin piśmiennictwa. Dział ten jest retrospektywnym przeglądem dziejów książki.

* * *

LUBLIN. W Bibliotece Uniwersytetu MC Skłodowskiej w Lublinie, w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pn.: „Biblioteki naukowe w służbie społecznej". W uroczystości wzięli udział członkowie Senatu Akademickiego, studenci obu uczelni, przedstawiciele partii politycznych, ZAMP-u i społeczeństwa.

* * *

WROCŁAW „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" rozpoczął się we Wrocławiu otwarciem imponującej Wystawy Książki Naukowej w Bibliotece Uniwersyteckiej i Wystawy Książki Marksistowskiej w siedzibie oddziału wrocławskiego spółdzielni wydawniczej „Prasa", ponadto organizowane są w ramach „Tygodnia" różnego rodzaju imprezy nie tylko przez ośrodki kulturalno-naukowe i instytucje społeczne — ale również przez robotników większych zakładów pracy.

W świetlicach większych zakładów pracy, robotnicy zrzeszeni w kołach czytelniczych i samokształceniowych zorganizowali lokalne wystawy książki, zawierające oprócz beletrystyki, ostatnie wydawnictwa z zakresu techniki i racjonalizacji pracy. W najruchliwszych punktach Wrocławia czynnych jest 14 kiosków z książkami, które oprócz sprzedaży po zniżonej cenie powojennych wydawnictw polskich, prowadzą popularyzację książki przez informowanie i zaznajamianie społeczeństwa z katalogami.

* * *

SIERADZ. W Monicach gm. Bogumiłów, pow. sieradzkiego, odbyło się uroczyste zakończenie pierwszego kursu analfabetów, zorganizowanego przez ZSCh. Kurs ukończyło 49 osób, w tym 16 kobiet. Wśród uczestników kursu wyróżniła się postępami w nauce ob. Ożegowa, licząca 45 lat. W imieniu uczestników kursu przemawiał małorolny chłop, Józef Gołąb, który powiedział m. in.: „Wyrażamy głęboką wdzięczność Rządowi Polski Ludowej za zorganizowanie dla nas, chłopów - analfabetów nauki czytania i pisania. Pamiętamy dobrze czasy przedwojenne, kiedy nikt się nie interesował naszym życiem, nikt nie zakładał nam kursów i nie zachęcał do nauki. Za zdobytą wiedzę dziękujemy Państwu Ludowemu, które dba o krzewienie oświaty wśród szerokich mas chłopskich.

* * *

KATOWICE. Tegoroczny „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy", będący wyrazem współpracy robotników i chłopów nad podniesieniem wsi, jest uroczyście obchodzony we wszystkich gminach i gromadach. Zapoczątkowana w latach ubiegłych akcja upowszechnienia kultury na wsi dała już poważne wyniki. Do chwili obecnej Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizował 250 świetlic wiejskich i domów kultury i 155 bibliotek. OKZZ w ramach akcji łączności miast ze wsią, przygotowuje 30 kompletów 140-tomowych bibliotek, które robotnicy przekażą świetlicom wiejskim w dniu 8-go maja. Na zorganizowanych w tym dniu wieczornicach, robotnicy i chłopi omówią zagadnienia kiążące się z akcją upowszechnienia czytelnictwa na wsi. Również Zw. Sam. Chłopskiej przekaże świetlicom wiejskim 100 kompletów 22-tomowych biblioteczek. Zarząd Główny Zw. Sam. Chłopskiej przeznaczył ponadto dla woj. śląsko-dąbrowskiego 84 komplety 50-tomowe. Wojewódzka Rada — 500 książek. W trzech powiatach: rybnickim, zawierciańskim i opolskim zorganizowano 70 stoisk sprzedaży książek i prasy.

* * *

BYDGOSZCZ. Tydzień Oświaty, Książki i Prasy na Pomorzu rozpoczął się otwarciem w Toruniu Okręgowej Poradni Czytelnictwa i Samokształcenia. Poradnia zorganizowana staraniem Kuratorium O. S. pomorskiego i Zarządu miasta Torunia, posiada czytelnię publiczną, obficie zaopatrzoną w czasopisma, wydawnictwa popularno - naukowe, encyklopedie i słowniki. Poradnia ułatwia prace samokształceniową i przygotowawczą do wszelkich egzaminów, służy radami i materiałami pracownikom społecznym i oświatowym.

Książki KUK
w każdym domu

We wszystkich szkołach nauczyciele przystąpili do wygłaszania referatów i pogadanek o znaczeniu książki w życiu człowieka. W Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy oraz w Książnicy Miejskiej i bibliotece uniwersyteckiej w Toruniu otwarto bogate wystawy książek. W teren wyjechały zespoły „Żywego słowa", „Czytelnika", kina objazdowe „Filmu Polskiego" oraz ekipy biblioteczne ZMP, OKZZ i Samopomocy Chłopskiej. W miastach pomorskich młodzież szkolna rozpoczęła pod przewodnictwem nauczycieli, zwiedzanie księgarń, redakcji i drukarń.

* * *

LUBLIN. Tydzień Oświaty, Książki i Prasy w Kraśniku przewiduje szeroko zakrojoną akcję propagandową wydawnictw, organizowanie okolicznych odczytów i pogadanek w szkołach i zakładach pracy. W akcji zwalczania analfabetyzmu przewidziano uruchomienie szeregu kursów dla ludności miejskiej i wiejskiej oraz zorganizowanie zbiórki pieniężnej na zwalczanie analfabetyzmu.

W świetlicy ZMP uruchomiono wystawę książki i prasy pod hasłem: „Dorobek Polski Ludowej".

Zastrzyki z betonu wzmocnią zamek piastowski Kynast

(zg) Stary zamek piastowski Kynast (Chojnasty) doczekał się wreszcie należytej opieki i konserwacji. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, administrujące malowniczą ruiną i położonym w jej obrębie schroniskiem turystycznym przeprowadza zakrojone na szeroką skalę prace ratunkowe.

Kilkunastu robotników konserwuje zagrożone części murów obronnych. W schronisku, zniszczonym na skutek działań atmosferycznych, remontuje się równocześnie instalację wodociągową, odnawia ściany i okna.

Najpiękniejszą partią zamku w Chojnastach jest wysoka wieża, skąd roztacza się wspaniały widok na całe pasmo Karkonoszy i kotlinę jeleniogórską. Wieża ta, jak wykazały badania jest również mocno nadwątlona. Otrzyma ona specjalne, wzmacniające zastrzyki z betonu w miejscach, gdzie kamień został spłukany przez wodę i popękał na skutek mrozów.

Przy dokładnych oględzinach wieży okazało się, że poziom krętych schodów drewnianych obniżył się w przeciągu kilkudziesięciu lat o 8 cm. Schody ulegną wzmocnieniu i częściowej przebudowie. W pracach remontowych położony będzie specjalny nacisk na to, aby w niczym nie naruszać wyglądu zamku, który jest jednym z najpiękniejszych zabytków piastowskich na Dolnym Śląsku i w sezonie letnim staje się celem niezliczonych wycieczek.

Ogólny koszt prac remontowych wyniesie 2 miliony złotych.

List z Wrocławia

Najbardziej nowoczesny teatr
powstaje we Wrocławiu



Jadąc pociągiem do Wrocławia, tuż przed Dworcem Głównym pasażerowie mogą ujrzeć duży, nowoczesny gmach — położony przy bocznej ulicy, a przytykający jednym bokiem do nasypu kolejowego. Dzisiaj wygląda on jeszcze martwo — za kilka jednak miesięcy rozbrzmiewać będzie co dzień żywym, polskim słowem, dźwiękami orkiestry, jarzyć się będzie setkami świateł.

Teatr im. Gabrieli Zapolskiej, będący w końcowej fazie odbudowy, jest bezsprzecznie największym teatrem w Polsce — a w dodatku teatrem, wyposażonym w urządzenia techniczne, będące ostatnim krzykiem „mody".

Przede wszystkim wielkość: w dziwnej trochę kształtem, bo długiej, owalnej sali, zmieści się swobodnie 1.200 osób. Nie ma tu lóż, nieaktualnych dziś i niepotrzebnych. Z każdego miejsca doskonale widać scenę: tylko dwa wielkie, pojemne balkony umożliwiają nawet z ostatnich rzędów doskonały widok na scenę.

Niestety — Teatr im. Zapolskiej nie będzie, wbrew temu, co pierwotnie zapowiadano, zaopatrzony w scenę obrotową. Okazało się bowiem, że pogłoski, jakoby za czasów niemieckich znajdowała się tu taka scena, nie odpowiadają prawdzie. Teatr nie jest przystosowany do sceny obrotowej i aby ją tu wmontować, należało by przeprowadzić całkowitą przebudowę gmachu.

„Zapadnie", umożliwiające błyskawiczną zmianę dekoracji, znajdują się w doskonałym stanie. To samo powiedzieć można również o samoczynnej żelaznej kurtynie, chroniącej widownię od sceny na wypadek pożaru. Najpoważniejszym problemem jest — horyzont.

Horyzont — to olbrzymia taśma zamalowanego płótna, nawijanego na dwa walce, zależnie od życzenia reżysera. Może więc na scenie panować noc i dzień, może padać śnieg, szaleć burza lub świecić upalne słońce południa — wszystko zależy od odpowiedniego przekręcenia horyzontu. Ponieważ taśma „horyzontalna" ma 8 — 10 m szerokości i aż 70 m długości, dobór odpowiedniego płótna, zeszycie go i zawinięcie stwarza duże trudności.

Najbardziej skomplikowaną rzeczą w każdym teatrze jest aparatura elektryczna. Początkowy brak fachowców w tej dziedzinie został przezwyciężony: fabryka w Świebodzicach na Dolnym Śląsku podjęła się wykonania odpowiednich urządzeń. Oprócz tego nowy teatr zostanie zaopatrzony w pełną aparaturę kinową, dzięki czemu na scenie osiągać będzie można najrozmaitsze efekty.

Dużo kłopotu sprawia budowniczym teatru zagadnienie posadzki. Drewniana posadzka bowiem może się zeschnąć i będzie wtedy skrzypiała, co w teatrze nie jest pożądane. Podłoga betonowa gromadzi kurz i jest nie do ogrzania. Najprawdopodobniej podłoga w największym teatrze w Polsce zbudowana zostanie ze specjalnej masy plastycznej: obecnie czynione są próby i doświadczenia.

Poważnym problemem jest również kwestia krzeseł. Drewniane po wyschnięciu będą również skrzypieć, gięte do teatru nie nadają się. Rozważa się obecnie poważnie możliwości zastosowania w Teatrze im. Zapolskiej krzeseł metalowych, oczywiście oksydowanych, aby nie dawały odblasku ze sceny. Usunięta została również obawa, jakoby krzesła metalowe miały oddawać rezonans podczas występu orkiestry. Krzesła metalowe, zainstalowane po raz pierwszy w Polsce w teatrze, będą całkowicie głuche.

W ścianach widowni zainstalowane zostały dwa wielkie wentylatory. Pierwszy z nich wciągać będzie zimne powietrze, ogrzewać je i wtłaczać na salę, drugi odwrotnie, wypompowywać zepsute powietrze ze sali. W ten sposób widownia zaopatrzona będzie stale, bez względu na to, jaka panuje zewnątrz temperatura, w świeże, ożywcze powietrze. Jest to problem bardzo ważny i istotny.

Jedną z największych bolączek Teatru im. Zapolskiej jest fakt, że znajduje się on tuż przy linii kolejowej: pociągi, przejeżdżające tamtedy bardzo często (w kierunku Warszawy i Poznania), muszą zagłuszyć przedstawienie. Projektuje się obecnie odpowiednie uszczelnienie ściany od strony toru kolejowego oraz specjalną umowę z władzami kolejowymi, która gwarantowała by, że pociągi nie będą w pobliżu teatru gwizdać i zwolnią całkowicie bieg, tym bardziej, że w odległości kilkuset metrów znajduje się już dworzec kolejowy.

Teatr im. Zapolskiej posiada również największą w Polsce scenę. Umożliwia ona zastosowanie najbardziej śmiałych dekoracji i wprowadzenie dużej ilości statystów i nadaje się doskonale dla widowisk ludowych i monumentalnych.

Nowy, wielki teatr we Wrocławiu stać się może przy odpowiednim zespole artystycznym jedną z najpoważniejszych placówek teatralnych w Polsce. Warunki techniczne predestynują go ponadto do odegrania roli pierwszej, nowoczesnej sceny powszechnej i eksperymentalnej, kładącej podwaliny pod przyszły teatr ludowy, stojący na najwyższym poziomie artystycznym.

Teatr im. Zapolskiej we Wrocławiu ma zakończyć remont już we wrześniu br., niemniej spodziewać się należy, że pierwsze sztuki, odgrywane w nim, wejdą na afisz nie prędzej, jak z wiosną roku przyszłego, najprawdopodobniej jednocześnie z otwarciem wielkiej Wystawy Planu Sześcioletniego we Wrocławiu.

Z. G.

Dzieła Mickiewicza, Słowackiego,
dzieła wielkich pisarzy polskich
uczynimy własnością ludu

Do walki
z analfabetyzmem
staje całe społeczeństwo

Kronika MTP

MTP zwiedził w poniedziałek wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy — mgr Stanisław Sroka, b. prezydent miasta Poznania. Prezydent Sroka oprowadzony przez dyrektora MTP mgr Rosochowicza zwiedził targi bardzo dokładnie, wyrażając swe uznanie.

* * *

DO POZNANIA przybyła wycieczka finlandzka, złożona z 9-ciu dyrektorów rozmaitych wielkich firm handlowych i przemysłowych. Na jej czele stoi radca handlowy ministerstwa przemysłu i handlu Aarnio.

* * *

WE WTOREK przybyła na MTP wycieczka Polonii amerykańskiej w liczbie około 60 osób.

Wędrówki po MTP (IV)

W „królestwie" przemysłu
rolniczo - spożywczego

Poznań, w maju

Zanim dojdziemy do eksponatów krajowych przechodzimy w dawnym pawilonie ciężkiego przemysłu, obecnie w pawilonie nr 2, obok stoiska Anglii, Włoch, Austrii i strefy radzieckiej w Niemczech.

Anglia — United Kingsdom Exhibit — jak głosi napis nad stoiskiem — wystawia obok samochodów (wystawiają je bez mała wszystkie państwa zagraniczne) opony samochodowe, kuchnie elektryczne oraz produkty przemysłu elektrotechnicznego od aparatów telefonicznych aż do central telefonicznych i apartów radiowych.

Naprzeciwko Anglii znajduje się stoisko Włoch, w którym oglądamy szereg ciekawych eksponatów ostatniej produkcji włoskiej, Francja zajmująca stoisko obok Włoch wystawia na swoim stoisku w pawilonie (ma drugie na wolnym terenie) obok tokarki niezwykle bogaty asortyment narzędzi precyzyjnych. Dla młodzieży niewątpliwie najciekawszym eksponatem będzie maleńki motycykl „Motozeta" o słabej sile, niskim podwoziu, stanowiący raczej zabawkę tym przyjemniejszą, że ma zdecydowane kształty motocykla. Tuż obok Austria ze swymi produkatmi eksportowymi przemysłu metalowego ze swymi eksponatami z romaitych innych dziedzin wśród których zwraca na siebie uwagę większych rozmiarów sztuczna wylęgarnia.

Strefa Radziecka w Niemczech wystawia bardzo wiele ciekawych eksponatów, z których najpopularniejszym będzie chyba samochód znanej i u nas marki DKW. W poprzek stoiska niemieckiego rozwieszono transparent z napisem: „Ludzie pracy strefy radzieckiej witają w dniu 1-go Maja Naród Polski".

Teraz wkraczamy w drugą połowę pawilonu nr 2, już w domenę naszego przemysłu elektrotechnicznego i wśród eksponatów naszego przemysłu pozostaniemy do końca zwiedzania pozostałych pawilonów. Trudno kusić się na opisanie wszystkich eksponatów, jakie na tegorocznych MTP wystawił nasz bogaty przemysł elektrotechniczny. Jest ich taka różnorodność, rozmaitość i obfitość, że trzeba do tego nielada fachowca, by zorientować się do czego poszczególne maszyny służą. Powszechną uwagę zwraca na siebie eksponat umieszczony w wielkim słoju z wodą, która na wierzchu stale się kotłuje. Jest to naocznie pokazana praca silnika trójfazowego zwartego do pracy w wodzie.

Przechodzimy teraz na galerię pierwszego piętra tego samego pawilonu i jesteśmy wśród eksponatów naszego przemysłu rolniczo - spożywczego, który — jak wiadomo — uczestniczy w 20 proc. w ogólnym eksporcie z Polski. Po raz pierwszy na tegorocznych MTP przemysł rolniczo - spożywczy uczestniczy jako całość, ma więc wspaniałą okazję do systematycznego uporządkowania swych eksponatów. Całość cechuje więc świetna przejrzystość, harmonia, estetyka poszczególnych stoisk, jasność wykresów i wiele innych zalet, jakie posiadać winno stoisko targowe. W wystawie biorą udział Państwowe Zakłady Zbożowe, Państwowe przemysły spożywcze jak ziemniaczany cukrowniczy, kawowy, cukierniczy, fermentacyjny, konserwowy, spirytusowy, Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, Centrala Rybna, Centrala Spółdzielni Ogrodniczych, Bacutil, PZHR., Spółdzielnia Las CSS „Społem" i CSR Samopomoc Chłopska.

Kierownictwo całości spoczywa w rękach Centrali Handlu Wewnętrznego i Centrali Handlu Zagranicznego, co ma zasadnicze znaczenie w obsłudze klientów krajowych i zagranicznych.

Jeżeli chodzi o poszczególne stoiska to trudno tu jakiekolwiek specjalnie wyróżnić. Twórcom całości jak i poszczególnych stoisk można i trzeba pogratulować wyniku ich pracy. Gdy jednak chodzi o niektóre nadzwyczajności w ogromnym zespole eksponatów to radzę zwrócić uwagę na stoisko Spółdzielni Las. Widzieliście kiedy piękne misternie wykonane, sztuczne kwiaty z drzewa? Nie? — to radzę obejrzeć je na wspomnianym stoisku. Wszystkie inne eksponaty działu spożywczego w postaci cukierków, czekolady, kawy zbożowej, cukru, wódek, jaj, masła, sera konserw oglądać wprawdzie można w oknach wystawowych, ale napewno nie tak estetycznie ułożone, napewno pozbawione pouczających napisów i napewno nie w takiej różnorodności. Warto to widzieć i nabrać pewności, że nam na niczym zbywać nie może.

H. S.

Świat kobiecy

Nr 18 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 5. 5. 1949

Łamiemy pierwsze lody!

Spojrzałabyś zapewne, Czytelniczko droga, z wyraźnym zgorszeniem, gdyby Cię zapytano, czy umiesz czytać i pisać.

Wiem, że umiesz, ale czy zatroszczyłaś się kiedy o to, czy to samo umie twoja koleżanka, sąsiadka, czy współpracowniczka przy jednym warsztacie pracy? A jednak powinnaś się o to zatroszczyć. I jeśli nie zrobiłaś tego dotychczas, to zrób to teraz, kiedy w całej Polsce obchodzimy „Tydzień oświaty, książki i prasy", pod znakiem walki z analfabetyzmem. Nauczycielstwo przeciążone pracą samo nie podoła zadaniu i jeśli nie pomożemy wszyscy, to walka ta nie da i nie może dać wyników zadowalających.

Tak się niestety złożyło, że dużo jeszcze wśród nas analfabetów i półanalfabetów i to zarówno w miastach, jak i na wsi. Pola do popisu ani możliwości więc nie zabraknie, tym bardziej, że do akcji przystąpiły również związki zawodowe, staraniem których powstaną kursy przy poszczególnych zakładach pracy. Potrzeba tylko chętnych, którzy podejmą się nauczania. Do akcji włącza się również i Liga Kobiet, która w bieżącym roku pod hasłem „Ani jednej analfabetki wśród kobiet polskich" przeszkoli 680 aktywistek do początkowego nauczania analfabetów.

Człowiek nie umiejący czytać i pisać jest kaleką, tym większym, że najczęściej się do tego nie przyznaje, wstydząc się swojej nieumiejętności. I tu właśnie z pomocą przyjść musi nigdy niezawodna delikatność i takt kobiety, jej serdeczne podejście, które złamie pierwsze lody i zachęci analfabetę do udziału w kursie zbiorowym czy indywidualnym. (ta).

Artykuł dyskusyjny

Czy chorzy na gruźlicę powinni się żenić?

Nowe polskie prawo małżeńskie w artykule 7, pkt. 6 głosi, że niedopuszczalne jest zawarcie małżeństwa między osobami, z których choćby jedna dotknięta jest gruźlicą otwartą, tj. taką, w której osobnik wydziela zarazki. Wprawdzie gruźlica, według panujących dotychczas poglądów w olbrzymiej większości przypadków nie jest dziedziczną, jednak dziecko osób chorych na gruźlicę, wyniszczającą silnie organizm, bardzo często rodzi się słabe i wątłe. A jeśli dziedziczy słabą odporność na działanie zarazków gruźliczych, co nie omal zawsze ma miejsce, staje się łatwo ofiarą choroby.

Stąd też eugenika, dążąca do wzmożenia tężyzny tak duchowej jak i fizycznej ludzkości stawia wyraźny postulat, aby osoby chore na gruźlicę, zwłaszcza jeśli w plwocinie znajdują się prątki, wstrzymywały się od zawarcia małżeństwa do czasu wyleczenia. Prątki wydzielają bowiem jad działający szkodliwie na gruczoły rozrodcze. Dzieci zrodzone przez gruźlików przychodzą na świat wątłe, mało odporne i stanowią fizycznie a nierzadko psychicznie materiał mało wartościowy. Charakterystyczne jest przy tym, że ciężko chorzy na gruźlicę i to tak kobiety jak i mężczyźni, wykazują szczególnie silny popęd płciowy, a w związku z tym chęć zamążpójścia czy ożenku.

Małżeństwo takie kryje jednak w sobie duże niebezpieczeństwo. Zwłaszcza u kobiet ciąża, a następnie karmienie spowodować może znaczne pogorszenie się stanu choroby, rozdmuchać przygasające już ognisko w i konsekwencji spowodować nawet zgon. Dalej w związku z powiększeniem się rodziny wzrastają kłopoty materialne i moralne, co siłą faktu odbija się ujemnie na stanie zdrowia. Następnie nie należy zapominać, że w stałym, długotrwałym współżyciu osoby chorej ze zdrową, pomimo zachowywania środków ostrożności, istnieje możliwość zarażenia i to tym wieksza, im gorsze są warunki ekonomiczne i hgieniczne danych osób.

Z uwagi na to, że dużo jest kobiet, które poczyniły w tym względzie niejedno smutne doświadczenie, prosimy nasze Czytelniczki o wypowiedzenie się w tej sprawie dla dobra wszystkich naszych młodszych siostrzyc.

„Rozstanie" z futrem...

Z największą przyjemnością rozstałyśmy się wreszcie (nawet te największe pesymistki) z okryciami zimowymi i futrami. Schowałyśmy je do „lamusa". Ale czy zrobiłyśmy to dobrze?

Stąd też warto przypomnieć, że futrzanych części garderoby nie można kłaść do pudełek lub kartonów, gdzie włos się gniecie, układa w fałszywą stronę i nabiera szarego wyglądu. Handlarze futer wszystkie futra i skóry przechowują wisząco w gazetowych lub płóciennych workach i to nie w ciepłej ubikacji, gdzie włos robi się twardy i łamie. Wieszaki, na których wiesza się futra, winny być obite flanelką, lub watą, a następnie pokryte jedwabiem. Wszystkie futra, a więc i lisy, kołnierze, mufki, należy w ciągu lata od czasu do czasu trzepać i przewietrzyć. Trzepać trzeba oczywiście delikatnie i uważnie.

Jeśli chodzi o czyszczenie, to ciemne futra czysci się ciepłą sieczką, którą sypie się na futro, na pewien czas na nim pozostawia, a potem zeszczotkowuje. Sieczka zbiera z futra kurz i brud.

Na chłodniejsze dni lata...



Jak wiemy, nietylko wiosna ale i lato lubi aprysić i dlatego dobrze mieć w swej garderobie płaszczyk lub kostium na chłodniejsze dni. (Modele: księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, Gen. Stalina 2).

Tkaczka odznaczona Krzyżem Zasługi

W Bielawie odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi tkaczka z Państw. Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 1 — Helena Szymanek, która po raz dziesiąty wyróżniona została we współzawodnictwie pracy.

Odznaczona jest wielowarsztatowcem i jedną z czołowych przodownic pracy w polskim przemyśle włókienniczym. Pracowała dotychczas na 8 krosnach, a ostatnio objęła kierownictwo zespołu wielowarsztatowców.

I stolarka nam nie obca...

W Państw. Fabryce Wyrobów Drzewnych w Olsztynie zorganizowano kurs dla kobiet pragnących pracować w zawodzie stolarskim.

W kursie bierze udział 20 dziewcząt, wykonujących wszystkie prace wchodzące w zakres stolarki drzewnej. Po złożeniu egzaminu, absolwentki kursu otrzymają dyplom czeladnika stolarskiego.

Gdy nas bolą nogi

Chore i obolałe nogi są b. przykrą dolegliwością, która przeszkadza w pracy, utrudnia wypoczynek, zepsuje niejednokrotnie humor i radość.

Najczęściej spotyka się na stopach i palcach odciski lub nagniotki. Taki zastarzały odcisk dokuczać może całymi latami, przypominając się boleśnie przy każdej zmianie pogody i przy większym zmęczeniu nóg. A jest na to jedna prosta rada. Przede wszystkim nosić naprawdę wygodne, do nogi dopasowane obuwie, stopy często moczyć na noc w ciepłej wodzie, na odciski zaś przyrządzić maść, mieszając proszek kredy z drobno utartymi ząbkami czosnku. Wystarczy w ciągu dwóch wieczorów przykładać na noc maść taką na odcisk, a trzeciego dnia nagniotek można bez bólu wyjąć.

Rady praktyczne

CUKIERKI: 500 g cukru, ¼ l mleka lub kawy i kawałek masła gotować ciągle mieszając na silnym ogniu, aż masa będzie gęsta o kolorze jasnobrązowym. Jeśli kropla tej masy rzucona do szklanki wody pozostanie w całości, znaczy to, że masa jest dość gęsta i wówczas zlewamy ją na przetarty olejem półmisek porcelanowy. Kroić w kawałki zanim zupełnie ostygnie. Jeśli chcemy, aby cukierki miały smak owocowy, to zamiast kawy czy mleka, dajemy trochę wody, aby cukier mógł się rozpuścić i 3—4 łyżki stołowe dobrego soku owocowego.

Kącik wychowawczy

Zdolnościom dziecka należy poświęcać baczną uwagę

Trudno sobie zdawać sprawę, jakie zdolności posiada dziecko, o ile nie poświęci mu się specjalnej uwagi w chwili, gdy się bawi. Zdolności rozwijają się z wiekiem — przeciętnie biorąc, każdy noworodek posiada jednakowy zasób talentów i skłonności do ich wykorzystania. Najlepszą sposobność do ujawnienia zdolności dziecka, stwarza pozostawienie mu całkowitej swobody przy jednoczesnej obserwacji jego poczynań.

Pięcioletni Jaś przejawia wielką namiętność do ilustrowanych pism. Magnesem są obrazki. Patrzy, potem bierze ołówek czy kredkę i „siam" rysuje. I tu następuje interwencja mamy: narysuj pieska, czy kotka. Dziecko posłusznie rysuje, jakkolwiek większą przyjemność sprawiało mu rysowanie z własnej inicjatywy. O ile sytuacja powtórzy się kilkakrotnie, znudzony Jaś zarzuci tę zabawę. A szkoda! Bo rysunki jego były oryginalne, wskazywały na bogatą wyobraźnię i skłonności do utrwalania swoich wyobrażeń.

Malutka Alinka chce koniecznie uszyć sukienkę dla lalki. „Nie można, zrobisz sobie krzywdę, zepsujesz, pozwolę ci, jak dorośniesz." Jest to zdanie niesłuszne, bo może Alinka istotnie wykaże zamiłowania w tym kierunku, może zabawa stanie się ulubioną, a potem dziecinne rączki nabiorą wprawy. Rozsądna matka powinna pozwolić Ali, by bawiła się w taki sposób, jaki je najlepiej odpowiada, tym bardziej, że nie trudno dopilnować, by nie wyrządziła sobie krzywdy. Takich przykładów można by przytoczyć mnóstwo.

Uzdolnienia dziecka przybierają wyraźniejsze zarysy w tym okresie, kiedy zaczyna ono przebywać w towarzystwie rówieśników, np. w przedszkolu. Psychologia mówi nam o ciekawym spostrzeżeniu, które brzmi: „Dziecko wykształca zazwyczaj nie największe ze swych talentów." Zdawało by się na pierwszy rzut oka, że jest to paradoks. Przy mniej więcej jednakowym wyposażeniu w zdolności noworodków, uzdolnienia o charakterze bardziej indywidualnym rozwinąć się mogą tylko na skutek specyficznych warunków, a więc na tle otoczenia. Dziecko muzykalnych rodziców, przebywa w atmosferze stwarzającej podstawy do rozwoju zainteresowań w kierunku muzyki — pomijając oddzielne zagadnienie dziedziczności. Gdy dziecko zacznie przebywać wśród rówieśników, którzy nie posiadają muzycznych zainteresowań, a np. z zapałem rysują, wtedy zaczyna za przykładem innych rysować i choć mu to z początku idzie opornie, z czasem nabiera wprawy, a gdy jest ambitne, niejednokrotnie wykształca talent rysowniczy. Poprzednie zainteresowanie dla muzyki słabnie i ginie. Jest to zjawisko bardzo częste.

Śledząc bacznie fizyczny i umysłowy rozwój dziecka, można odkryć jego uzdolnienia i dopomagać do ich potęgowania. Należy jednak zawsze pamiętać o tym, że dzieci trzeba traktować indywidualnie, bo wzrastając nawet w zupełnie jednakowych warunkach, mogą mieć zupełnie inną postawę życiową, inne zamiłowania i zainteresowania. (esha).

Czy wiecie, że...

Zęby dobrze jest czyścić proszkiem kredowym, zmieszanym ze sproszkowaną szałwią (torebka proszku — pół łyżeczki szałwii).

Stare ziemniaki często w gotowaniu ciemnieją. Możemy temu zapobiec, wlewając do wody, w której się gotują, pół łyżki octu. Mimo tego zabiegu ziemniaki nie tracą na smaku.

Jak rozwijał się i krzepł ruch kobiecy w Chinach?

Ostatnie wydarzenia na Dalekim Wschodzie zwracają nasze myśli ku kobiecie chińskiej, w świecie może najbardziej upośledzonej. Wiemy o niej niestety bardzo mało, a tymczasem ruch kobiecy w Chinach ma swoją historię i swoje... męczenniczki.

Właściwym ojcem duchowym chińskiego ruchu kobiecego był Kang-Ju-Wei, przywódca szkoły reformatorskiej w Chinach, który w swej „Krytyce chińskich klasyków" wyraził myśl, że rewolucja narodów, z konieczności prowadząca do ustroju demokratycznego, doprowadzi również do uznania równości obu płci. Pogląd ten znalazł między kobietami chińskimi entuzjastyczne wyznawczynie.

Jedną z pierwszych działaczek była swego czasu niejaka Tsiu-Tsing, żona wysokiego urzędniak. Po studiach w Japonii, założyła w Chinach pismo kobiece „Nai-Bao", zorganizowała wiele szkół, kursów wieczorowych dla dorosłych itd. Słowem rozwinęła żywą działalność pedagogiczną i kulturalną w duchu europejskim. Jednocześnie brała żywy udział w życiu społecznym. Niestety oskarżono ją wkrótce o należenie do organizacji rewolucyjnej i zaprowadzono na szafot.

Tragiczna śmierć tej pionierki ruchu kobiecego i okoliczności jej towarzyszące, stały się hasłem do wzmożenia ruchu emancypacyjnego kobiet chińskich. Powstają pierwsze organizacje kobiece. Powstają towarzystwa do walki z kaleczeniem nóg, kluby oświatowe umożliwiające kobietom kształcenia się zagranicą itd.

Pomimo prześladowań władz, które wszelkimi sposobami ograniczały działalność organizacji kobiecych, zdobywały one coraz więcej członków i coraz większy wpływ. Już w 1907 r. udało się kobietom wymóc ustępstwo zasadnicze: rząd oficjalnie uznał prawo kobiet do kształcenia się i wniósł do ustawy szkolnej odpowiednie paragrafy. Odtąd ruch kobiecy wzrastał coraz bardziej. Zachętą do pracy zaś stały się słowa jednej z przywódczyń ruchu kobiecego Juan-Szi-Kai wypowiedziane na jednym z wielkich zebrań kobiecych: „W Chinach jest 400 milionów ludności. Kobiety stanowią tu przeszło połowę, o którą jednak nikt nie dba. W życiu społeczno-politycznym kraju nie odgrywają do tej pory żadnej roli. Są zacofane, a tymczasem ciemna, niewykształcona kobieta to balast wstrzymujący rozwój kraju, bo ciemna żona, czy siostra, nie mogą nie wywierać ujemnego wpływu na rozwój kulturalny męskiej połowy społeczeństwa. Póki kobieta matka, kobieta - żona będą ciemne i zacofane, dopóty będą niewolnicami. Nie będzie i być nie może też prawdziwie wolnych obywateli — ich synów, mężów i braci".

Na tę argumentację, wyzwalającej się kobiety chińskiej pisały się wszystkie feministki europejskie i piszą dziś — kobiety wszystkich krajów postępowych, gdzie kobieta na równi z mężczyzną buduje lepszą, jaśniejszą przyszłość następnym pokoleniom.

Kalendarzyk

Sroda, 4 maja 1949 r.
Katolicki: Floriana, Moniki, Pelagii.

Słońca		Księżyca	
wsch	zach	wsch	zach.
5.12	20.03	9.12	1.50

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Dziś wieczór pisarzy bydgoskich

Dzisiejsza środa literacka stanowić będzie jedną z najciekawszych imprez literackich bież. sezonu. W ramach jednego wieczoru bywalcy śród literackich zetkną się osobiście z twórczością znanych z radia, prasy i witryn księgarskich literatów bydgoskich.

Własne utwory czytać więc będą: Wł. Dunarowski, Al. Dzienisiuk, Fr. Grott, A. Grzymała-Siedlecki, J. Kołodziejczyk, A. Kowalkowski, Zdz. Kunstman, Al. Markiewicz, J. Matysik-Bielecka, J. Panasewicz, St. Stampfl, M. Turwid.

Wieczór wspomniany odbędzie się w ramach uroczystości imprez związanych z „tygodniem oświaty, książki i prasy".

Początek wieczoru w Pomorskim Domu Sztuki, jak zwykle o godz. 19.

Turniej eliminacyjny w Smukale

W świetlicy gimnazjum energetycznego w Smukale rozpoczął się turniej eliminacyjny do mistrzostw szachowych Polski.

W turnieju biorą udział czołowi szachiści okręgów gdańskiego, pomorskiego, poznańskiego i szczecińskiego. Spośród 10 uczestników dwaj pierwsi w eliminacjach zdobywają prawa udziału w turnieju o mistrzostwo Polski, który odbędzie się we wrześniu w Poznaniu.

Pomorze reprezentują: mgr Jurkiewicz z Bydgoszczy, Borchardt i Czerniakow z Torunia, oraz Chybicki z Inowrocławia. Mistrz Pomorza Szapiel wchodzi automatycznie do finału mistrzostw Polski bez udziału w eliminacjach. Konkurentami dla graczy pomorskich na turnieju w Smukale są: z Poznania: Kwilecki, Widermański i Tylkowski, z Gdańska: Dreszer i Sulik, ze Szczecina: Łuczynowicz.

SOLEC KUJAWSKI

(FR) Uroczystości pierwszomajowe w Solcu Kujawskim rozpoczęły się zbiórką organizacji politycznych i społecznych oraz pracowników miejscowych fabryk i zakładów, którzy w kolumnach czwórkowych udali się na Rynek, gdzie wygłoszone zostały przemówienia. Z kolei utworzył się pochód do defilady, którą w otoczeniu przedstawicieli władz odebrał burmistrz p. Kaczmarek. Po defiladzie odbyła się okolicznościowa akademia w sali kina „Wolność", przy czym w części artystycznej wystąpiła młodzież szkoły podstawowej pod kier. p. Nowackiego i chór licealny pod bat. prof. Jakubowskiego.

W godzinach popołudniowych odbyły się w Parku Miejskim zawody w piłkę nożną i siatkówkę.

Pomorski świat pracy
powita Kongres Związków Zawodowych
nowymi osiągnięciami w produkcji

Bydgoszcz, w maju.

Jeszcze nie przebrzmiały echa Czynu Pierwszomajowego, a już klasa robotnicza deklaruje samorzutnie gotowość do uczczenia nowym czynem wielkiej manifestacji świata pracy, jaką będzie ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych w Warszawie w dniach od 22 do 25 maja br. Na Pomorzu inicjatywę wykonania Czynu Kongresowego podjęły załogi czterech wielkich zakładów: Pe-Pe-Ge Grudziądz, Toruńskich Zakł. Przemysłowych, Huty Szkła „Irena" Inowrocław i Kujawskich Zakł. Maszyn Rolniczych Włocławek, wzywając załogi wszystkich zakładów, fabryk i przedsiębiorstw Pomorza do powzięcia uchwał-zobowiązań celem godnego powitania Kongresu Związków Zawodowych.

Wedle napływających do OKZZ meldunków, na apel ten odpowiedziało dotychczas 57 fabryk pomorskich i tak: **Pracownicy Toruńskich Zakładów Przemysłowych** zobowiązali się wyprodukować ponad plan do dnia 25 maja — 200 ton superfosfatu, 120 ton kwasu siarkowo-technicznego oraz zelektryfikować osiedle robotnicze w Toruniu.

Fabryka Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu wykona w ramach Czynu plan produkcyjny za pierwsze półrocze jeszcze przed zakończeniem Kongresu, a ponadto wykona tzw. mechanizm przychylny do nowego pieca odlewniczego.

Pom. Zakłady Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy przekroczą miesięczny plan produkcji o 5% i wyprodukują ponad plan 6.700 m kabla specjalnego dla Polskiego Radia wartości 5,7 mil. zł.

Pom. Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy uruchomią na dzień 25 bm. powiększoną odlewnię, przy czym przez wykończenie trzeciego kopulaka (pieca odlewniczego) powiększy się produkcja odlewów surowych, których wartość do dnia Kongresu wyniesie 4 mil. zł.

Fabryka Maszyn pod zarz. państw. w Toruniu wykona szereg robót wewnętrznych, uruchomi nową halę, kompletny dział modelarski oraz wykona nową drewnianą ścianę w hali. Zobowiązania te przedstawiają wartość 260 tysięcy zł.

Pom. Odlewnia i Emaliernia w Grudziądzu wykona różne prace dodatkowe wartości 680.000 zł.

Fabryka Maszyn Rolniczych „Unia" Grudziądz wykona dodatkowe 1.000 bron ogólnej wartości pół mil. zł.

Warsztaty P. K. P. zadeklarowały jako Czyn Kongresowy 22.064 nadobowiązkowych roboczogodzin, wartości 2,2 mil. zł.

Elektrownia Bydgoszcz-Jachcice zadeklarowała przyśpieszenie i skrócenie czasu kapitalnego remontu 2 kotłów oraz zespołu C, co da blisko 2 mil. zł oszczędności.

Należy podkreślić, że Czyn podjęty dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych jest dowodem zrozumienia roli związków zawodowych przez szerokie rzesze ludzi pracy. Czyn ten ma swoją głęboką wymowę, zwłaszcza obecnie — w dobie wzmożonej walki o utrwalenie pokoju.

Ofiary na budowę Pomnika Wdzięczności

Ob. St. Prus, Niedźwiedzia 4, wpł. 600 zł i wzywa ob. Fr. Pawlaka, ul. Unii Lubelskiej 3. Ob. Ed. Wesołowski, ul. Grunwaldzka 140 wpł. 1000 zł i wzywa ob. R. Czarneckiego, ul. Karpacka 1. Warszt. Ślus.-Mech. — Woliński i Syn, Chołoniewskiego 48 wpł. 1000 zł i wzywa firmę Malicki, Bocianowo 31. Dentysta T. Iwicki, Al. 1 Maja 31 wpł. 1000 zł. Centrala Handl. Materiałów Budowlanych wpł. 3.000 zł. Prac. Pomorskich Zakł. Budowy Maszyn — Zakład nr 3, 1 Maja 112 wpł. 4790 zł. Dr Wolański Cz. wpł. 750 zł. Zw. Zaw. Prac. Drogowych — Oddz. w Bydgoszczy wpł. 2.362 zł.

Fabr. Wafli, Pierników i Cukierków „Pomorzanka" Al. 1 Maja 43 wpł. 5.000 zł i wzywa Wytwórnię Konfekcji B. Cymer, Zb. Rynek 10.

Liga Morska przyczynia się do rozwoju turystyki i sportu

BYDGOSZCZ (a). **W nadchodzącym sezonie letnim Liga Morska pragnie umożliwić społeczeństwu bydgoskiemu, wyjeżdżającemu do miejscowości podmiejskich, przyjemne spędzenie czasu i urządzać różne niespodzianki w miejscach wycieczkowych.**

W posiadaniu Ligi Morskiej znajdują się dwa obiekty, skupiające rok rocznie w dni przedświąteczne i niedziele rzesze spragnionych słońca i powietrza mieszkańców Bydgoszczy — w popularnym Brdyujściu oraz Chmielnikach koło Brzozy. Staraniem LM przygotowane tam będą pomieszczenia noclegowe i wyżywienie oraz utrzymywany będzie porządek, a specjalni instruktorzy zapoznają szerokie masy z zagadnieniem wykorzystania wód śródlądowych dla turystyki i sportu.

Dogodna komunikacja statkami, autobusami i koleją do Brdyujścia sprawia, że miejscowość ta posiada charakter ośrodka masowego. Dotychczas dużo było utyskiwań ze strony wycieczkowiczów na brak organizacji w Brdyujściu. Nierozwiązana była sprawa tanich i smacznych posiłków w restauracji obecnego ośrodka itp. Dlatego też Liga Morska, przejmując z rokiem bież. ten lokal w swoje posiadanie, usunie wszystkie niedomagania i stworzy odpowiednie warunki spędzenia wolnego czasu. Chcąc jednak należycie przygotować ośrodek, Liga Morska tą drogą apeluje do społeczeństwa bydgoskiego o składanie darów w gotówce na przeprowadzenie niezbędnego remontu (ośrodek ma być uruchomiony już w dniu 1 czerwca bież. roku). Dary te można wpłacać na konto 1507 NBP w Bydgoszczy lub w biurze Ligi Morskiej przy ul. Długiej 37. Niewątpliwie akcja ta ze względu na swój specjalny charakter znajdzie życzliwe poparcie całego społeczeństwa.

Z dniem 1 maja oddana została do użytku młodzieży LM wzorcowa modelarnia przy ul. Kujawskiej 9, gdzie młodzież może bezpłatnie szkolić się pod fachowym kierownictwem w wykonaniu różnego typu modeli, by w przyszłości zasilić kadry budowniczych okrętów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie w godzinach od 14 — 17 biuro Ligi Morskiej w Bydgoszczy przy ul. Długiej 37.

Komunikaty

Wykłady w Instytucie Wyższej Kultury Religijnej w Domu Katolickim przy Farze odbywają się we wtorki i czwartki o godz. 19.30.

DNIA 4 BM. o godz. 19.30 odbędzie się zebranie członków sekcji kulturalno-oświatowej Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biur., oddz. Bydg., w lokalu Związku przy ul. 3 września 16.

Dzisiaj, 4 bm. o godz. 18 plenarne zebranie zarządu Oddz. Bydgoskiego Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych.

Dzisiaj 4 bm. o godz. 18 na Stadionie Miejskim w Komendzie SP odbędzie się odprawa delegatów klubów sportowych, szkół i komendantów „SP" w sprawie Biegów Narodowych. Z uwagi na ważność obrad uprasza się wszystkich o przybycie.

Przypomina się o dodatkowym szczepieniu dzieci i młodzieży przeciw gruźlicy (BCG.) w dniu 4 bm. od 8 — 11, i od 13 — 14 w szkole przy ul. Bernardyńskiej 5.

Pom. Okr. Zw. Lekkoatletyczny zawiadamia, że w środę, 4 bm. o godz. 18-tej na Stadionie Miejskim odbędzie się odprawa wszystkich sędziów lekkoatletycznych — dot. przeprowadzenia Biegów Narodowych.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 3 bm. o godz. 20 świetna komedia Moliera pt. „Świętoszek" — z gościnnym występem znakomitego artysty **Kazimierza Szuberta.**

KINA. Pomorzanin: Czarny narcyz. **Polonia:** Niecierpliwość serca. **Wolność:** Tchórz. **Orzeł:** Zawieja. **Gryf:** Maksym. **Bałtyk:** Narzeczona z Turkmenii.

Początek seansów: Pomorzanin — g. 16, 18, 20.30. **Polonia** — g. 15.30, 17.30, 20. **Wolność** — g. 16.30, 18.30, 20.30. **Orzeł** — g. 16, 18, 20.30. **Gryf** — g. 16, 18, 20.30. **Bałtyk** — g. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK. Od 30 bm. do 7 maja br. Apteka „Społeczna nr 39". Al. 1 Maja 5, tel. 23-46 i „Pod Lwem". Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

DYŻUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53 kolejowy nr 350. Wzywać tylko w wypadkach nagłych.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 26-18. Pogot. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek 36-55. Informacja i reklamacje centrali międzymiastowej 02. Biuro numerów i informacja centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjmowanie telegramów 05. Zegarynka 06.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Czwartek, 5 maja:

5.10 Progr. og.-polski. 8.05 Audycja dla kobiet — Szcz, Bdg, Gd, Pzn. 8.15 Progr. og.-polski. 9.15 Program lokalny dnia. 9.20 Wiad. miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Progr. og.-polski. 14.55 Kursy radiowe dla nauczycieli — Metale — opr. J. Krupowicz. 15.05 Przegląd prasy pom. 15.10 Audycja muzyczna — Pzn, Bdg, Gd, Szcz. 15.30 Progr. og.-polski. 16.20 Audycja literacka — Gd, Bdg, Pzn, Szcz. 16.45 Przegląd wydarzeń — Gd, Bdg, Pzn, Szcz. 17.00 Progr. og.-polski. 21.45 Muzyka na organach Wurlitzera. 22.00 Progr. og.-polski.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

GAZOWNIA Miejska w Chojnicach obchodziła 25-letni jubileusz dwóch pracowników: 70-letniego palacza F. Ossowskiego i 54-letniego J. Osiemkiewicza. Do Jubilatów przemówił burmistrz, wręczając im pamiątkowe albumy, 2 miesięczne pobory i upominki wykonane przez kolegów.

Wystawa książki, czasopism i gazetek sciennvch w Resursie Kupieckiej

BYDGOSZCZ (AWo). W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy otwarto wczoraj w salach Resursy Kupieckiej wystawę obrazującą osiągnięcia instytucji wydawniczych na Pomorzu. Poza tym wystawa obejmuje interesujący pokaz fabrycznych gazetek ściennych, zwracających uwagę artystycznym wykonaniem oraz ciekawą i różnorodną treścią. W kioskach ustawionych na wystawie można zakupić egzemplarze wszystkich wydawnictw, które ukazały się w okresie powojennym. Przewidziane jest zbiorowe zwiedzanie wystawy przez młodzież szkolną, oraz organizowanie najróżniejszych atrakcji artystycznych w postaci żywej prasy, występów chóralnych, śpiewaczych, tanecznych itp. w godzinach popołudniowych dla związków zawodowych i zwiedzającej publiczności.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący MRN — Stróżyński, po czym I sekretarz MK PZPR — Rakoczy w krótkim przemówieniu nakreślił osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku oświatowym i kulturalnym. Uroczystość zakończył występ zespołu Spółdzielni Wyd. „Czytelnik", który zaprezentował audycję słowno-muzyczną z okazji 150 rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Ciekawy i bogaty program tej gazety był gorąco oklaskiwany przez zebraną publiczność oraz młodzież kilku szkół podstawowych w Bydgoszczy.

Z okazji Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy Spółdzielnia Wydawnicza „Zryw" urządziła w własnym zakresie w oknach wystawowych pod Arkadami wystawę prasy i wydawnictw książkowych. W pomysłowej oprawie artystycznej umieszczono tam najciekawsze numery „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" oraz innych wydawnictw spółdzielni. Wystawa położona w centralnym punkcie naszego miasta, niewątpliwie ściągnie licznych przechodniów i stanowić będzie wybitny wkład do upowszechnienia książki i prasy.

Echa akademii pierwszomajowych

BYDGOSZCZ (KC). W świetlicy Szpitala Dziecięcego odbyła się dobrze zorganizowana akademia, w której udział wzięli personel szpitalny w komplecie, lekarze z dyr. szpitala p. dr. Soboczyńskim na czele, delegacja Zw. Zaw. Prac. Biur. i Handl. i in. Akademię zagaił przewodniczący Rady Zakł. p. Matczak, a referat na temat 1 Maja wygłosił administrator szpitala, przedst. PZPR p. Borkowski. Z ramienia L. K. przemówiła p. Małek. W części artystycznej wystąpił 9-letni Kazio Korus, wygłaszając „Pierwszy maj" i „Polska a my", śpiew solo wykonał p. Gramziński, przy akompaniamencie p. Wiśniewskiej, recytację pt. „Braterstwo" wypowiedział p. Bąkowski.

* * *

Wzruszająca była uroczystość 1-majowa w Zakł. Ociemniałych przy ulicy Krasińskiego. Oprócz niewidomych udział wziął personel zakładu, przedstawiciele PZPR p. Kowalewski, sekretarz koła PZPR p. Kwiatkowski, inspektor Woj. Zakładu Muszala, nauczyciele zakładu i in. Po zagajeniu akademii przez dyrektora szkoły p. Winnickiego chór szkolny pod kierunkiem p. Mikołajczaka odśpiewał „Czerwony sztandar". Referat o kampanii 1-majowej wygłosił p. Rolewski.

W części artystycznej akademii produkowali się uczniowie Szkoły Ociemniałych, a p. Mikołajczak odegrał poloneza As-dur Chopina.

Z kolei rozdano wszystkim dzieciom po dwie torebki cukierków (jedna ufundowana przez Urząd Wojewódzki, a druga przez Szkołę Pielęgniarsko-Położniczą, opiekującą się dziećmi niewidomymi), po czym dyr. szkoły p. Winnicki wręczył pp.: M. Murawskiej i E. Zamojdzie dyplomy uznania za długoletnią i ofiarną pracę w zakładzie. Na zakończenie akademii dyr. szkoły p. Winnicki zaapelował do zgodnej i wytężonej pracy nad odbudową Polski Ludowej, a delegat PZPR p. Rolewski odczytał okolicznościową rezolucję.

Tylko pierwszy seans w kinach dostępny będzie dla młodzieży!

BYDGOSZCZ (fa). W związku z uchwałą, powziętą na ostatnim posiedzeniu MRN odnośnie uregulowania frekwencji w kinach na korzyść ludzi pracy, odbyła się wczoraj w Wydziale Admin. Zarządu Miejskiego specjalna konferencja z udziałem przedstawicieli Okręgowego Zarządu Rozpowszechniania Filmów.

W obecności wiceprezydenta Kozłowskiego, konferencję zagaił nacz. Daniluk, podkreślając w pierwszym rzędzie konieczność uregulowania sprawy sprzedaży biletów kinowych dla młodzieży. W porozumieniu z dyr. Ekwińskim z Okr. Zarz. R. F. ustalono, że młodzież szkół zasadniczych, tj. szkół podstawowych i średnich będzie mogła uczęszczać na filmy dla niej dozwolone we wszystkich kinach jedynie na pierwszy seans. W kinie „Bałtyk", jako kinie młodzieżowym, dostępny dla młodzieży będzie wyjątkowo również seans drugi — o godz. 18. W ten sposób ucząca się młodzież nie będzie zabierała miejsc na seansach wieczornych, które tym samym staną się łatwiej dostępne dla świata pracy.

W toku dalszej dyskusji podniesiono słabą frekwencję na filmach o tematyce społeczno - wychowawczej oraz najróżniejsze bolączki, dotyczące samych urządzeń kinowych, o których mówiono na MRN. Braki te — zwłaszcza jeśli chodzi o wentylację — nie zupełnie dadzą się usunąć, ze względu na wadliwą budowę kin bydgoskich; niemniej starania dyrekcji kin pójdą w kierunku przedłużenia przerw między poszczególnymi seansami, dla lepszego przewietrzenia sal, a poza tym do poprawienia stanu rzeczy przyczynią się również nowe wentylatory, które nadejść mają już w najbliższym czasie.

III etap Praga - Warszawa

Rzeźnicki pierwszy w Gottwaldowie

GOTTWALDOWO. Trzeci etap wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa na trasie Brno — Gottwaldowo wygrał Polak Rzeźnicki. W czołówce znalazło się tym razem aż 6 Polaków.

Koszykarze Gedanii w Poznaniu

POZNAŃ (G) W poniedziałek bawiła w Poznaniu drużyną Gedanii, która rozegrała spotkanie w piłce koszykowej i siatkowej. W piłce siatkowej Gedania pokonała poznańską YMCA 3:2 (8:15, 12:15, 15:9, 15:5, 15:13).

W spotkaniu piłki koszykowej ligowa Warta z trudem wygrała z Gedanią 36:35 (20:20)), uzyskując zwycięski punkt dosłownie w ostatnich sekundach.

W przedmeczu juniorów obu drużyn Warta wygrała wysoko z Gedanią 58:8 (do przerwy 24:3).

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Mieczysław Jastrun — **„Mickiewicz"** — Państw. Instytut Wydawniczy, Warszawa 1949. Monografia o wielkim poecie, ukazująca całość życia i twórczości wieszcza.

Z. Nawrocki i St. Zakrzewski — **„Jeździmy na łyżwach"** — Wyd. Prasa Wojskowa, Warszawa 1949. Praktyczne wskazówki dla początkujących, którzy chcą opanować jazdę na łyżwach.

Fr. Szymczyk — **„Kolarstwo wyczynowe"** — Wyd. Prasa Wojskowa, Warszawa 1949. Wszechstronnie opracowana bruszura b. rekordzisty i mistrza Polski daje ciekawy pogląd na całość zagadnień kolarstwa wyczynowego.

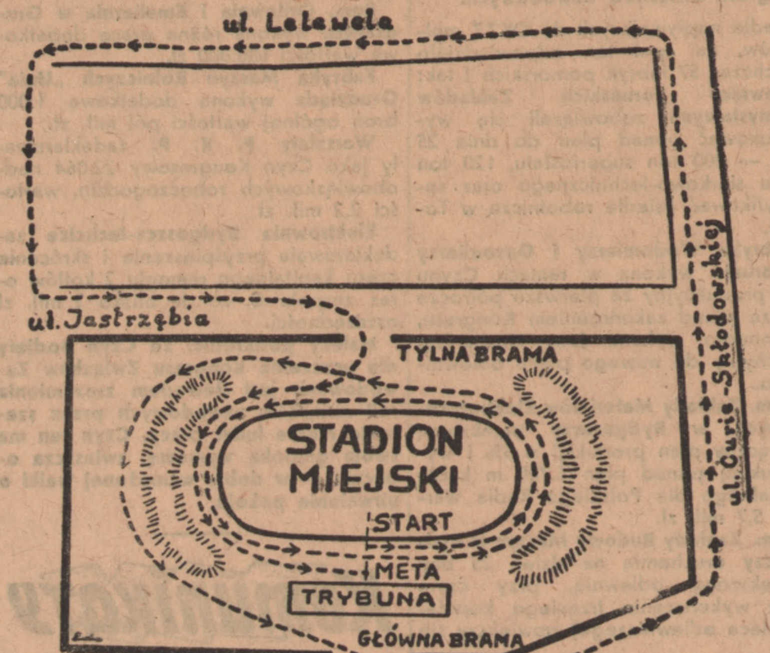
H. Czarnik i St. Zakrzewski — **„Gramy w hokeja na lodzie"** — Wyd. Prasa Wojskowa, Warszawa 1949. Broszura ta z cyklu Wydawnictw Popularnej Biblioteczki Sportowej daje pożyteczne wiadomości podstawowe zarówno dla zawodników jak i miłośników hokeja lodowego, uwzględniając również obowiązujące obecnie nowe przepisy, taktykę gry itd.

IV Bieg o puchar IKP

Gromadzimy nagrody — Pierwsze zgłoszenia — Regulamin i trasa

Jak już komunikowaliśmy, w dniu 26 bm. organizuje nasze wydawnictwo wielki bieg na przełaj z udziałem elity długodystansowców polskich. Bieg ten ma olbrzymie znaczenie propagandowe i odbije się głośnym echem w całym kraju.

Tak, jak i w latach ubiegłych, dla zwycięzców naszego biegu przeznaczamy szereg cennych nagród, dając



równocześnie postronnym osobom, instytucjom i firmom okazję do ufundowania ze swej strony również jakiejś nagrody. Jest to oczywiście rzadka okazja do skutecznego zareklamowania instytucji, a równocześnie do przyczynienia się, aby impreza, mająca na celu szeroką propagandę sportu i kultury fizycznej, wypadła jak najlepiej. Sport i kultura fizyczna to niezwykle ważny w życiu społeczeństwa element, doceniany całkowicie przez czynniki rządzące w Polsce Ludowej. Sport i kultura fizyczna znajduje się pod troskliwą tych czynników opieką i opieki tej będzie doznawać w coraz większym stopniu. Impreza „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" stanowi corocznie duży wkład w dzieło upowszechnienia sportu i kultury fizycznej i ma charakter czysto propagandowy. Celem jej jest przyciągnięcie do sportu jak najszerszych mas społeczeństwa. Nie wątpimy, że wszyscy, którym przyświeca ten sam cel i którym nie obca jest troska o zdrowie fizyczne naszego narodu, odniosą się do imprezy „IKP" z całą życzliwością i udzielą nam swego cennego poparcia.

Gotowość ufundowania nagrody prosimy zgłaszać do redakcji naszego pisma (tel. 33-41, 33-42), abyśmy mogli wydelegować naszego przedstawiciela, celem omówienia bliższych szczegółów.

Przy okazji przypominamy, że zgłoszenia do naszego biegu przyjmuje dział sportowy redakcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", Bydgoszcz, Czerwonej Armii 20 — do dnia 20 bm. Udział w biegu mogą wziąć zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni zawodnicy, mający ponad 18 lat. W zgłoszeniu należy podać: imię, nazwisko, wiek, miejscowość i przynależność klubową.

W dniu wczorajszym na listę uczestników naszego biegu wpisaliśmy pierwsze nazwisko. Numer startowy 1 otrzymał Tadeusz Buzała z KS ZZK „Brda" — Bydgoszcz. Zwracamy przy okazji uwagę, że o miejscu na starcie decyduje data zgłoszenia, gdyż numery startowe będą wydawane w tej kolejności, w jakiej wpływają zgłoszenia.

Przypominamy również, że wszyscy bez wyjątku uczestnicy naszego biegu otrzymają piękne dyplomy pamiątkowe.

Poniżej podajemy regulamin nagrody przechodniej, jaką stanowi puchar „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", oraz szkic trasy biegu, która wynosi około 3.000 metrów.

REGULAMIN NAGRODY PRZECHODNIEJ „I. K. P."

1. Nagroda przechodnia „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" przedstawia cenny puchar.
2. Bieg „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" jest dostępny dla zawodników z całej Polski, zarówno stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych.
3. Bieg odbywa się corocznie w święto Wniebowstąpienia Pańskiego na trasie około 3.000 metrów.
4. Zwycięzca zdobywa nagrodę przechodnią dla tego klubu, w którego barwach startuje.
5. Po trzykrotnym kolejnym lub pozakolejnym zdobyciu nagrody — przechodzi ona na własność klubu, który ją zdobył.
6. W razie zdobycia nagrody przez niestowarzyszonego zawodnika, pozostaje ona w posiadaniu dyrekcji „Ilustrowanego Kuriera Polskiego". Zwycięzca zaś niestowarzyszony uzyska w tym wypadku tylko nagrodę indywidualną.
7. Klub, w którego posiadaniu znajduje się nagroda przechodnia, zobowiązany jest zwrócić ją dyrekcji „IKP" na tydzień przed terminem następnego biegu.

Vesely wygrywa II etap

wyścigu kolarskiego Praga - Warszawa

BRNO. Drugi etap wielkiego wyścigu kolarskiego Praga — Warszawa prowadził z Pardubic do Brna. Długość jego wynosiła 137 km. Zwycięstwo na tym etapie odniósł znów Vesely (CSR), który uzyskał czas 4:00:56. W tym samym czasie przybył do mety Garnier (Francja I), na trzecim miejscu uplasował się Krejcu (CSR I), dalej Battie (Francja II), Bordel (Francja III), Hadru (Rumunia I). Na siódmym miejscu uplasował się, jako pierwszy Polak — Wójcik (Polska I). Polacy jechali na tym etapie lepiej, wykazując już więcej zrozumienia dla jazdy zespołowej.

W klasyfikacji indywidualnej po dwu etapach prowadzi Vesely (CSR I) 8:06:36, przed Garnierem (Francja I) 8:06:36 i Battie (Francja II) 8:08:48.

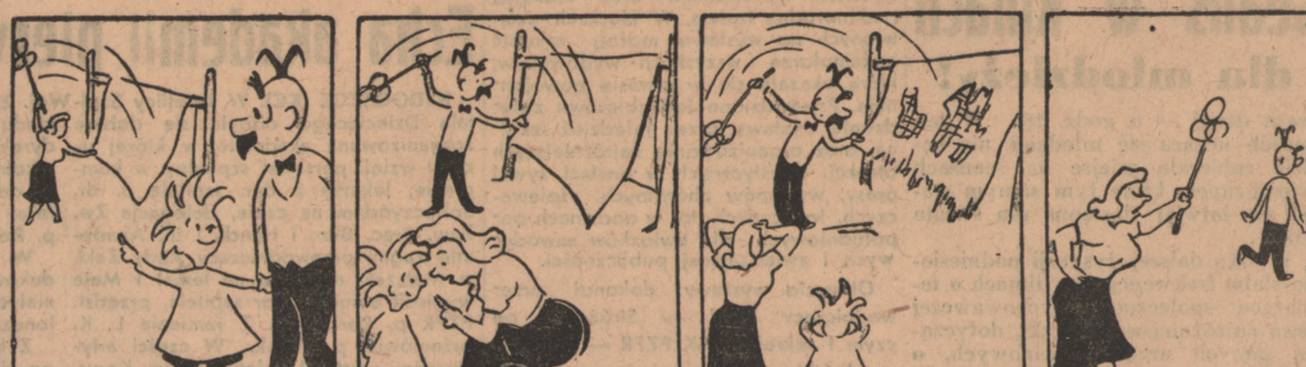
W klasyfikacji drużynowej po dwu etapach prowadzi Francja II — 24:23:28, przed Czechosłowacją I — 24:36:04, Francją I — 24:38:34 i Polską I — 24:56:37. W dalszej kolejności następują zespoły: Węgry I, Francja III, Polska II, Polska III, CSR II, CSR III, Rumunia I, Bułgaria II, Węgry II, Bułgaria I, Bułgaria III, Albania, Finlandia i Rumunia II.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI CZWARTEK, 5 MAJA.

5.10 Sygnał czasu i pobudka młodzieżowa. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik poranny. 6.15 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Gimnastyka poranna. 6.40 D. c. muzyki. 6.55 Program dnia. 7.0 Przegląd prasy stołecznej. 7.20 Muzyka rozrywkowa. 8.00 Streszczenie wiadomości porannych. 8.05 Aud. dla kobiet — Szczecin. 8.15 D. c. muzyki rozrywkowej. 8.35 Wszechnica radiowa. 8.55 Daleko od Moskwy — powieść Wasyla Ażajewa. 9.15 Program lokalny dnia. 9.20 Wiadomości miejscowe. 9.25 Przerwa. 11.40 Audycja dla przedszkoli. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Wiadomości południowe. 12.15 Muzyka popularna. 12.20 Audycja dla wsi. 12.50 Od mazurka do oberka — muzyka ludowa. 13.20 Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry pod dyr. M. Paszkieta. 14.00 Kronika Związku Radzieckiego. 14.15 Koncert solistów: M. Sadowska — fortepian, A. Majak — bas. 14.50 Informacje ogólnopolskie. 14.55 Kursy radiowe dla nauczycieli „Metale" — opracował J. Krupowicz — Bdg. 15.05 Przegląd prasy pomorskiej. 15.10 Tańce polskie i pieśni: J. Poradzewska — sopran, M. Szczerbińska — fortepian — Poznań. 15.30 Śpiewamy piosenki — audycja dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 Archipelag ludzi odzyskanych — powieść dla młodzieży 16.20 Z książką w przyjaźni — Gdańsk. 16.45 Przegląd wydarzeń — Gdańsk. 17.00 Dziennik popołudniow.. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 17.50 Wirusy — pogadanka J. Żabińskiego. 18.00 Dla każdego coś miłego — koncert rozrywkowy. 19.00 II dziennik popołudniowy. 19.15 Koncert poświecony twórczości Marcelego Popławskiego. 20.00 Wszechnica radiowa. 20.20 Mozaika muzyczna. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.25 Audycja szpilek. 21.45 Rezerwa lokalna — Bdg. 22.00 Maria Stuart — tragedia J. Słowackiego. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Wyścigi kolarskie Praga — Warszawa. 23.20 Koncert symfoniczny. 0.02 Program na dzień następny. 0.12 Zakończenie aud., hymn.

FURDYGA I SYN



— Tato, patrz, pani się męczy
przy trzepaniu tych dywanów.
Trzeba by ją w tym wyręczyć,
Dwóch z nas przecież gentlemanów.

— Popatrz, synku, coś niedobrze.
Mam widać za dużo siły.
Znak, że dywan mi się podrze,
Dziury się już pojawiły.

— Groźna to jest gospodyni.
Wyciągnijmy mocniej nogi,
Bo nam krzywdę tu uczyni,
A mój żywot jest mi drogi.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY w BYDGOSZCZY: ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za nie doręczenie pisma spowodowane siłą wyższą nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP". WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW". BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-00764